

Sygn. akt III AUa 1243/13

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 listopada 2013 r.

Sąd Apelacyjny we Wrocławiu

Wydział III Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Ireneusz Lejczak (spr.)
Sędziowie:	SSA Janina Cieślukowska SSA Maria Pietkun
Protokolant:	Dagmara Kiełtucka

po rozpoznaniu w dniu 12 listopada 2013 r. we Wrocławiu

sprawy z wniosku P. P.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w W.

o emeryturę

na skutek apelacji P. P.

od wyroku Sądu Okręgowego Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Jeleniej Górze

z dnia 20 maja 2013 r. sygn. akt VII U 1310/12

***oddala apelację.***

## UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 22 lutego 2012 r. Sąd Okręgowy Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Jeleniej Górze zmienił decyzję Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w W. z dnia 13 września 2011 r. w ten sposób, że przyznał wnioskodawcy P. P. prawo do emerytury od dnia 20 sierpnia 2011 r.

Sąd Apelacyjny we Wrocławiu wyrokiem z dnia 18 lipca 2012 r. uchylił zaskarżony wyrok i sprawę przekazał Sądowi Okręgowemu Sądowi Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Jeleniej Górze do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach procesu.

Sąd Apelacyjny zalecił aby przy ponownym rozpoznaniu sprawy, w celu ustalenia czy wnioskodawca pracował w warunkach szczególnych, ponownie szczegółowo przesłuchać tych samych świadków i wnioskodawcę, ewentualnie innych świadków wnioskowanych przez strony, zwrócić się także o schemat organizacyjny zakładów w P. z wykazami

stanowisk osób tam zatrudnionych w wydziałach /oddziałach/ na których zatrudniony był wnioskodawca. Te same ustalenia winny dotyczyć także zakładów (...) w L..

Przy ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd Okręgowy w Jeleniej Górze VII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w punkcie I odwołał P. P. od decyzji organu rentowego z dnia 30 września 2011 r. oddalił i w punkcie II nie obciążył wnioskodawcy kosztami zastępstwa procesowego na rzecz strony pozwanej.

Powyższe rozstrzygnięcie Sąd Okręgowy wydał w oparciu o następująco ustalony stan faktyczny:

Wnioskodawca P. P., urodzony (...), nie pozostaje w stosunku pracy, nie przystąpił do OFE, udokumentował ponad 25 lat okresów składkowych i nieskładkowych.

Organ rentowy uznał wnioskodawcy okres 8 lat, 3 miesięcy i 22 dni zatrudnienia w szczególnych warunkach, to jest od 10 marca 1971 r. do 30 kwietnia 1974 r.; od 1 maja 1974 r. do 30 czerwca 1979 r., od 1 lutego 1986 r. do 31 marca 1993 r., od 1 stycznia 1995 r. do 31 grudnia 1998 r.

Od dnia 1 lutego 1986 r. do dnia 31 lutego 1993 r. wnioskodawca pracując w Fabryce (...) w P. pełnił funkcje kierownicze wyższego szczebla. Od dnia 1 lutego 1986 r. pracował jako kierownik działu kontroli jakości, a od 1989 r. jako zastępca szefa produkcji do spraw planowania i organizacji produkcji, a następnie p.o. kierownika wydziału tkalni, od dnia 1 listopada 1990 r. był zastępcą szefa produkcji - kierownika sekcji wzornictwa i technologii, od 19 listopada 1991 r. kierownikiem oddziału przygotowawczego, od 1 stycznia 1993 r. zastępcą szefa produkcji działu technologicznego i kontroli jakości.

Oddziały Fabryki (...) znajdowały się w jednym budynku, na jednej hali produkcyjnej wydzielone były obszary dla poszczególnych oddziałów. Na tkalni i wykańczalni byli zatrudnieni m.in. mistrzowie, na oddziale przygotowawczym brygadziści i mistrzowie. Na zmianie było ok. 7-8 mistrzów, którzy odpowiadali za około 36 krosien. Mistrzowie przydzielali pracę brygadziście i ją kontrolowali, brygadziści przydzielali pracę poszczególnym pracownikom. Na tkalni byli zatrudnieni tkacze, mistrzowie, ślusarze, na wykańczalni barwiarze, farbiarze, nawijacze. Na pierwszej zmianie pracował kierownik, na pozostałych dwóch zmianach poszczególni mistrzowie, którzy mieli pełne kompetencje do zajmowania stanowisk nadzorczo-kontrolnych.

Wnioskodawca pracując na stanowiskach kierowniczych miał odrębne pomieszczenie znajdujące się obok hali produkcyjnej. Pracował na tkalni, wykańczalni oraz oddziale przygotowawczym. Zajmował się prawidłowym przebiegiem procesu technologicznego na poszczególnych oddziałach, nadzorował pracę maszyn, kontrolował pracę ludzi, dokonywał prób nowych towarów i wdrażał nowe technologie. Bezpośrednia kontrola ludzi i procesu technologicznego zajmowała od 2 do 6 godzin dziennie. Zajmował się również sporządzaniem dokumentacji, przygotowywał karty prawidłowego obiegu dokumentów. Miał on pod sobą również pracowników biurowych, należeli do nich pracownicy do spraw normowania i referencji. Wnioskodawca ustalał wysokość wynagrodzeń, obliczanie świadczeń należało do pracowników biurowych. Wnioskodawcy podlegało laboratorium. Wnioskodawca pracował wyłącznie na pierwszej zmianie, na pozostałych zmianach za całość prawidłowego wykonania zadań odpowiadali mistrzowie. Nie otrzymywał dodatku za pracę w warunkach szczególnych.

W okresie od dnia 14 listopada 1994 r. do dnia 31 grudnia 1998 r. wnioskodawca był zatrudniony w Zakładzie (...) w L.. W okresie od dnia 14 listopada 1994 r. do 31 grudnia 1994 r. pracował na 1/2 etatu. Od 1 stycznia 1995 r. do 14 lutego 1995 r. zajmował stanowisko zastępcy kierownika działu kontroli jakości, następnie od dnia 15 lutego 1995 r. do dnia 31 sierpnia 1995 r. był kierownikiem działu kontroli jakości. Od dnia 1 września 1995 r. do dnia 31 grudnia 1998 r. wykonywał zawód kierownika wydziału wykańczalni.

Wnioskodawca pracował wyłącznie na pierwszej zmianie. Miał on oddzielne pomieszczenie, które nie znajdowało się na hali produkcyjnej. W dziale kontroli jakości zajmował się kontrolą między operacyjną, która polegała na kontroli procesu produkcji na tkalni i wykańczalni. Na wykańczalni kontrolował jakość i sposób wykonywanej pracy. Wnioskodawca na hali produkcyjnej przebywał od 4 do 6 godzin dziennie, natomiast w pozostałym wymiarze czasu

pracy wykonywał czynności związane ze sporządzaniem dokumentacji. Wykonywał plany produkcyjne, dokonywał kontroli jakości oraz rozpatrywał reklamacje, ustalał wynagrodzenie dla pracowników. Wnioskodawcy podlegali również pracownicy biurowi.

W dniu 10 sierpnia 2011 r. wnioskodawca złożył wniosek o emeryturę. Zaskarżoną decyzją z dnia 13 września 2011 r. odmówiono wnioskodawcy prawa do emerytury z powodu niewykazania co najmniej 15 lat pracy wykonywanej w warunkach szczególnych.

Przy tak poczynionych ustaleniach faktycznych Sąd Okręgowy uznał, że odwołanie wnioskodawcy jest nieuzasadnione.

Sąd Okręgowy wskazał, że zgodnie z zaleceniami Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu, ponownie przesłuchał zawnioskowanych świadków, przeprowadził dowód z akt osobowych wnioskodawcy ze spornych okresów zatrudnienia i ze schematu organizacyjnego z Zakładów (...) w L., ponownie również przesłuchał wnioskodawcę.

Wnioskodawca przedłożył za sporne okresy świadectwa wykonywania pracy w warunkach szczególnych. Jednak Sąd Okręgowy stwierdził, że wystawione pracownikowi świadectwa pracy nie zawsze odzwierciedlają rzeczywiste obowiązki w trakcie zatrudnienia, mogą służyć celom dowodowym, ale podlegają co do swojej wiarygodności i mocy dowodowej ocenie, jak każdy dowód. Z powyższych przyczyn niezależnie od treści świadectwa wykonywania pracy w warunkach szczególnych, obowiązkiem Sądu Okręgowego było ustalenie, czy w rzeczywistości wnioskodawca mógł wykonywać pracę w warunkach szczególnych.

Po analizie zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego Sąd Okręgowy stwierdził, że wnioskodawca część prac faktycznie wykonywał w ramach kontroli międzyoperacyjnej, kontroli jakości produkcji oraz dozoru inżyniersko-technicznego na oddziałach i wydziałach gdzie jako podstawowe wykonywane są prace w warunkach szczególnych. Jednak w obu powyższych zakładach nie wykonywał tej pracy stale i w pełnym wymiarze czasu. Zarówno w Fabryce (...) jak i w Zakładach (...) wnioskodawca pełnił funkcje wyższego nadzoru. Z tych powodów oprócz podstawowych funkcji kontrolnych procesu technologicznego, nadzoru pracowników wykonujących na hali produkcyjnej pracę w warunkach szczególnych, w tym tkaczy, brakarzy, przedzarzy, farbiarzy, wnioskodawca wykonywał również nadzór pracowników nie zatrudnionych w szczególnych warunkach oraz sam wykonywał szereg prac biurowych. Sporządzał plany produkcji, brał udział w naradach, ustalał wynagrodzenie pracowników biurowych, rozpatrywał reklamacje. Z tych powodów znaczną część czasu musiał poświęcać nie tylko na kontrolę pracy na hali, ale również podległych pracowników biurowych, referentów oraz laborantów. Powyższe okoliczności znalazły potwierdzenie w zeznaniach świadków. Z ich zeznań wynika, że każdego dnia widywali wnioskodawcę na halach produkcyjnych i ten fakt nie był sporny. Jednocześnie, niezależnie od stanowisk kierowniczych, na których był w danym czasie zatrudniony, zarówno w Fabryce (...) jak i w Zakładach (...) w L., nie wykonywał on stale i w pełnym wymiarze czasu wyłącznie pracy bezpośredniego dozoru. Robili to w jego imieniu podlegli mu mistrzowie oraz brygadziści. To oni sprawowali stale i w pełnym wymiarze czasu bezpośredni nadzór nad pracą osób zatrudnionych na hali. Z zeznań świadków wynika również, że wnioskodawca część obowiązków wykonywał w swoim biurze. Sąd dał wiarę zeznaniom świadków, ponieważ pomimo pewnych rozbieżności i nieścisłości w opisie obowiązków wnioskodawcy, biorąc pod uwagę pozostały materiał dowodowy, w tym angaże, świadectwa pracy, schemat organizacyjny zakładu, zakres obowiązków kierowników poszczególnych szczebli, ich zeznania zasługiwały na uwzględnienie w tym zakresie, że wnioskodawca część pracy musiał wykonywać na hali, część pracy wykonywał w swoim biurze, oraz to że podlegali mu zarówno pracownicy wykonujący prace w warunkach szczególnych, jak również inni pracownicy.

Przeprowadzone postępowanie dowodowe wykazało, że wnioskodawca będąc zatrudnionym na stanowiskach wyższego szczebla kierowniczego nie wykonywał stale i w pełnym wymiarze pracy w warunkach szczególnych a tylko spełnienie łącznie tych przesłanek wypełniało definicję pracy w warunkach szczególnych. Wobec tego Sąd I instancji uznał, że wnioskodawca nie spełnił wymaganych warunków do nabycia emerytury i z tej przyczyny na podstawie art. 477<sup>14</sup> § 1 kpc oddalił jego odwołanie. O kosztach postępowania orzeczona na podstawie art. 102 kpc.

Powyższy wyrok zaskarżył wnioskodawca, zarzucając mu naruszenie art. 233 kpc przez przekroczenie zasady swobodnej oceny dowodów i ustalenie, że w spornych okresach zatrudnienia nie wykonywał stale i w pełnym wymiarze czasowym pracy w szczególnych warunkach. Zarzucił również sprzeczność ustaleń Sądu z zebraniem w sprawie materiałem dowodowym. Nadto zarzucił naruszenie art. 184 ust.1 i art. 32 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz. U. z 2009 r., Nr 153, poz. 1227) w związku z § 2 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze (Dz. U. Nr 8, poz. 43) przez odmowę przyznania mu prawa do emerytury.

Wskazując na powyższe wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i przyznanie prawa do emerytury, ewentualnie o jego uchylenie i przekazanie sprawy Sadowi I instancji do ponownego rozpoznania i zasądzenie od organu rentowego kosztów postępowania za obie instancje.

### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Apelacja wnioskodawcy jest bezzasadna.

Zgodnie z art. 184 ust. 1 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych ubezpieczonym urodzonym po dniu 31 grudnia 1948 r. przysługuje emerytura po osiągnięciu wieku przewidzianego w art. 32, jeżeli w dniu wejścia w życie ustawy, czyli 1 stycznia 1999 r., osiągnęli: okres zatrudnienia w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze wymaganym w przepisach dotychczasowych do nabycia prawa do emerytury w wieku niższym niż 60 lat - dla kobiet i 65 lat - dla mężczyzn (pkt 1) oraz okres składkowy i nieskładkowy, o którym mowa w art. 27 (pkt 2). Z kolei po myśli ust. 2 tego przepisu emerytura, o której mowa w ust. 1, przysługuje pod warunkiem nieprzystąpienia do otwartego funduszu emerytalnego albo złożenia wniosku o przekazanie środków zgromadzonych na rachunku w otwartym funduszu emerytalnym, za pośrednictwem Zakładu, na dochody budżetu państwa oraz rozwiązania stosunku pracy - w przypadku ubezpieczonego będącego pracownikiem – według stanu prawnego obowiązującego do dnia 31 grudnia 2012 r.

Z kolei przepis art. 32 powyższej ustawy w związku z § 4 rozporządzenia Rady Ministrów w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze ubezpieczonego urodzonego po dniu 31 grudnia 1948 r. stanowi, że będącemu pracownikiem, o którym mowa w ust. 2-3, zatrudnionym w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze, przysługuje emerytura, jeżeli osiągnął wiek emerytalny (60 lat) oraz posiada 25-letni okres zatrudnienia, a w tym, co najmniej 15 lat okresów pracy w warunkach szczególnych.

W sprawie bezspornym jest, że P. P. spełnia przesłanki dotyczące wieku, ogólnego stażu ubezpieczeniowego, nieprzystąpienia do OFE i rozwiązania stosunku pracy.

Natomiast sporna kwestia sprowadzała się do ustalenia, czy wnioskodawca na dzień 1 stycznia 1999 r. posiada 15 lat pracy w szczególnych warunkach, w szczególności, czy podczas zatrudnienia w Fabryce (...) w P. w okresie od dnia 1 lutego 1986 r. do dnia 31 grudnia 1994 r. i w Zakładzie (...) w L. w okresie od dnia 1 stycznia 1995 r. do dnia 31 grudnia 1998 r., wykonywał pracę w szczególnych warunkach.

W pierwszej kolejności za niezasadny uznać należy zawarty w apelacji zarzut przekroczenia przez Sąd I instancji granicy swobodnej oceny dowodów, bowiem skuteczna obrona stanowiska skarżącego w tym zakresie wymagałaby wykazania, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego oraz brak jest wszechstronnej oceny wszystkich istotnych dowodów (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 29 lipca 1998 r., sygn. akt II UKN 151/98, z dnia 4 lutego 1999 r., sygn. akt II UKN 459/98, z dnia 5 stycznia 1999 r., sygn. akt II UKN 76/99). Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo-skutkowych, to przeprowadzona przez Sąd ocena

dowodów może być skutecznie podważona (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 września 2002 r., sygn. akt II CKN 817/00). W ocenie Sądu Apelacyjnego Sąd Okręgowy należyte wyjaśnił sprawę, a przeprowadzona ocena dowodów jest prawidłowa i odpowiada powyższym kryteriom. Apelacja nie wykazuje uchybień w rozumowaniu Sądu które podważałyby prawidłowość dokonanej oceny. Natomiast naruszenie zasad swobodnej oceny dowodów nie może polegać na przedstawieniu przez stronę alternatywnego stanu faktycznego, a tylko na podważeniu przesłanek tej oceny z wykazaniem, że jest ona rażąco wadliwa lub oczywiście błędna czego, zdaniem Sądu Apelacyjnego, wnioskodawca we wniesionej apelacji nie uczynił.

Nadto wnioskodawca na wykazanie brakującego okresu pracy w szczególnych warunkach przedstawił świadectwa pracy w szczególnych warunkach z dnia 6 lipca 2000 r. i dnia 30 czerwca 2011 r., z których wynika, że w spornych okresach wykonywał stale i w pełnym wymiarze czasowym pracę w szczególnych warunkach określoną w wykazie A Dziale XIV poz. 24 stanowiącego załącznik rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze oraz z dnia 30 czerwca 2011 r.

Należy podkreślić, że same świadectwa pracy w szczególnych warunkach nie przesądzają jeszcze o uznaniu wykonywanej przez wnioskodawcę pracy za pracę w warunkach szczególnych. Świadectwa te bowiem nie są dokumentami abstrakcyjnymi i w związku z tym muszą znajdować oparcie w dokumentacji pracowniczej, a w konsekwencji mogą być przez tę dokumentację weryfikowane. W sprawie liczne dokumenty pracownicze znajdujące się w aktach osobowych przeczą treści tych świadectw, zarówno odnośnie stanowisk pracy, które wnioskodawca zajmował w spornym okresie, jak również wobec czynności, które faktycznie był obowiązany do wykonania.

Jeżeli chodzi o sporny okres zatrudnienia w Fabryce (...) od 1986 r. to należy zauważyć, że wnioskodawca nie zajmował tylko stanowiska kierownika działu kontroli jakości, jak wynika to z powyższego świadectwa pracy w szczególnych warunkach, ale również pełnił inne wyższe stanowiska takie jak: zastępca szefa produkcji ds. planowania i organizacji produkcji od 1989 r., następnie p.o. kierownika wydziału tkalni, a od dnia 1 listopada 1990 r. był zastępcą szefa produkcji - kierownika sekcji wzornictwa i technologii, od dnia 19 listopada 1991 r. kierownikiem oddziału przygotowawczego, a od dnia 1 stycznia 1993 r. zastępcą szefa produkcji działu technologicznego i kontroli jakości.

Z tego więc jasno wynika, że wnioskodawca sprawował funkcje średniego i wyższego personelu kontrolnego, wobec czego nie pełnił bezpośredniej kontroli jakości procesu produkcji na tkalni i wykańczalni, a więc na oddziałach, w których wykonywana jest praca w szczególnych warunkach. Należy bowiem zauważyć, że w strukturze organizacyjnej powyższego zakładu bezpośrednią kontrolę i nadzór pełnili brygadziści i mistrzowie. Natomiast twierdzenia wnioskodawcy, iż praca wyłącznie na pierwszej zmianie w systemie trzy zmianowej świadczy, iż wykonywał czynności mistrza, są nieuprawnione. Oczywistym jest bowiem, że wnioskodawca musiał wykonywać obowiązki wynikające z zajmowanego przez niego stanowiska, czyli kierownika jednostki kontrolującej i szefa produkcji, a więc czynności znacznie wykraczających poza zakres obowiązków mistrza. Twierdzeniom tym przeczą również zeznania świadka P. D., który wyraźnie zeznał, że na każdej zmianie był mistrz. Także należy zauważyć, że z samego faktu zajmowania licznych i zróżnicowanych stanowisk przez wnioskodawcę trudno przyjąć, że przez cały ten okres wnioskodawca stale wykonywał te same czynności polegające na bezpośredniej kontroli. Tym bardziej, że zakresy czynności dotyczące powyższych stanowisk pracy, wynikające z powyższych dokumentów, wyraźnie świadczą, że wnioskodawca faktycznie wykonywał obowiązki nie związane bezpośrednio z kontrolą jakości na powyższych oddziałach.

W tym miejscu należy podkreślić, że czynności ogólnie pojętej kontroli jakości, czy nadzoru objęte poz. 24 działu XIV wykazu A stanowiącego załącznik do powyższego rozporządzenia, to wyłącznie te czynności, które wykonywane są w warunkach bezpośrednio narażających na szkodliwe dla zdrowia czynniki, a więc polegające na bezpośrednim nadzorze i kontroli procesu pracy na stanowiskach pracy wykonywanej w szczególnych warunkach. Czynności te więc muszą w sposób immanentny wiązać się nadzorem i kontrolą nad stanowiskami pracy wymienionymi w wykazie, co z uwagi na charakter zakładu pracy wnioskodawcy, sprowadza się do kontroli jakości pracy przy produkcji i wykańczaniu wyrobów włókienniczych (wykaz A dział VII poz.4). Znamionym przy tym jest to, że podejmowane w tym zakresie czynności kontrolne i nadzorcze winny wiązać się z przebywaniem w warunkach ciągłego narażenia

na działania tychże szkodliwych czynników. Co więcej praca ta musi być wykonywana stale i w pełnym wymiarze czasu pracy, przez co dopiero stałe narażenie na działanie czynników szkodliwych może stanowić podstawę dla uznania danego stanowiska kontrolno - nadzorczego za pracę w szczególnych warunkach, a zatem za stanowisko pracy uprawniające do starania się o nabycie prawa do emerytury w obniżonym wieku.

Niewątpliwie powyższe dokumenty świadczą, iż praca wnioskodawcy w tym okresie nie spełniała tych kryteriów. Potwierdzają to również zeznania świadków: P. D., F. G., M. M., L. S., z których wynika, że wnioskodawca pracując na stanowiskach kierowniczych miał odrębne pomieszczenie znajdujące się obok hali produkcyjnej i zajmował się prawidłowym przebiegiem procesu technologicznego na poszczególnych oddziałach, nadzorował pracę maszyn, kontrolował pracę ludzi, dokonywał prób nowych towarów i wdrażał nowe technologie. Natomiast bezpośrednia kontrola ludzi i procesu technologicznego zajmowała od 2 do 6 godzin dziennie. Zajmował się również sporządzaniem dokumentacji, przygotowywał karty prawidłowego obiegu dokumentów. Poza tym nadzorował także pracowników biurowych i podlegało mu laboratorium.

W świetle powyższych dowodów nie ma podstaw do przyjęcia, że wnioskodawca w Fabryce (...) w P. w okresie od dnia 1 lutego 1986 r. do dnia 31 grudnia 1994 r. stale i w pełnym wymiarze czasu pracy sprawował bezpośrednią kontrolę jakości produkcji na tkalni i wykańczalni, a więc na oddziałach, w których wykonywana jest praca w szczególnych warunkach.

Jeżeli chodzi o kolejny sporny okres dotyczący zatrudnienia w Zakładzie (...) w L. w okresie od dnia 1 stycznia 1995 r. do dnia 31 grudnia 1998 r. to z podobnych co wyżej przyczyn, brak jest podstaw do uznania tego zatrudnienia za pracę w warunkach szczególnych.

Należy zauważyć, że wnioskodawca w tym okresie również pełnił stanowiska średniego i wyższego personelu kontrolnego, to jest: zastępcy kierownika działu kontroli jakości, kierownika działu kontroli jakości i kierownika wydziału wykańczalni. Z samego więc charakteru pracy tych stanowisk wynika, że nie pełnił bezpośredniej kontroli jakości produkcji. Potwierdzają to również zakresy czynności wnioskodawcy, z których wynika bardzo szeroki zakres obowiązków na powyższych stanowiskach, znacznie wykraczający poza samą bezpośrednią kontrolę i nadzór pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach. W tej sytuacji trudno przyjąć, że zakres wszystkich pracowniczych obowiązków wnioskodawcy był stale i w pełnym wymiarze czasowym związany ze szkodliwością dla zdrowia i znacznym stopniem uciążliwości. Tego rodzaju prace mogli wykonywać podwładni wnioskodawcy, którzy świadczili pracę w pełnym wymiarze czasu pracy, stale i w niekorzystnych warunkach, wymienioną w powyższym rozporządzeniu. Oczywiście trudno dyskredytować tu charakter pracy wnioskodawcy, niemniej jednak, poza czynnościami nadzorczymi (wykonywanymi w miarę potrzeby i przebiegu prac) wnioskodawca podejmował cały szereg czynności organizacyjnych, czy wręcz wykonywał prace biurowe.

Nadto również zeznania świadków: W. A., J. H., D. J. sprzeciwiają się uznaniu, że wnioskodawca w trakcie tego zatrudnienia wykonywał pracę w szczególnych warunkach. Z ich zeznań jasno wynika, że wnioskodawca miał oddzielne pomieszczenie, które nie znajdowało się na hali produkcyjnej, zajmował się kontrolą międzyoperacyjną, która polegała na kontroli procesu produkcji na tkalni i wykańczalni, na hali produkcyjnej przebywał od 4 do 6 godzin dziennie, natomiast w pozostałym wymiarze czasu pracy wykonywał czynności związane ze sporządzaniem dokumentacji. Wykonywał plany produkcyjne, dokonywał kontroli jakości oraz rozpatrywał reklamacje, ustalał wynagrodzenie dla pracowników. Wnioskodawcy podlegali również pracownicy biurowi.

Odnośnie okresów zatrudnienia wnioskodawcy w Fabryce (...) w P. przed 1986 r., to należy zauważyć, że Sąd nie jest związany stanowiskiem organu rentowego, który uznał te okresy za pracę w szczególnych warunkach. W ocenie Sądu Apelacyjnego organ rentowy bezkrytycznie uznał, że wnioskodawca wykonywał czynności pracownika produkcyjnego i w konsekwencji wykonywał pracę w warunkach szczególnych. Przeczą temu wyraźnie dokumenty znajdujące się w aktach osobowych, to jest angaże i zakresy czynności. Wynika z nich, że od 1 listopada 1975 r. pracował jako kierownik zmianowy, następnie kierownik oddziału przygotowawczego, od 1980 r. specjalny – technologa, od 1983 r. zastępca szefa produkcji i od sierpnia 1983 r. szef produkcji i na tych stanowiskach wykonywał głównie pracę umysłową, a nie

pracę bezpośrednio przy produkcji. Okoliczności te więc w żaden sposób nie pozwalają na uznanie tego zatrudnienia do okresów pracy w szczególnych warunkach.

Reasumując, na podstawie powyższego zespołu dowodów nie sposób ustalić, iż praca wnioskodawcy od dnia 1 listopada 1975 r. do dnia 31 grudnia 1998 r., na pełnionych w tym okresie wskazanych wyżej licznych stanowiskach, polegała wyłącznie, początkowo na pracy bezpośrednio przy produkcji i następnie na bezpośredniej i stałej kontroli jakości produkcji na oddziałach, w których wykonywana jest praca w szczególnych warunkach. Także w świetle zasad doświadczenia życiowego i logicznego rozumowania nie sposób uznać, biorąc pod uwagę specyfikę czynności wykonywanych na opisanych wyżej stanowiskach, iż osoba zatrudniona w takim charakterze zajmuje się wyłącznie bezpośrednim nadzorem pracowników wykonujących pracę w szczególnych warunkach.

Mając powyższe na uwadze Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 kpc oddalił apelację wnioskodawcy jako bezzasadną.

R.S.